

Wasilewski, Tadeusz

Bizantyńska symbolika zjazdu gnieźnieńskiego i jej prawno-polityczna wymowa

Przegląd Historyczny 57/1, 1-14

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

TADEUSZ WASILEWSKI

Bizantyńska symbolika zjazdu gnieźnieńskiego i jej prawno-polityczna wymowa

Zjazd gnieźnieński był momentem przełomowym w procesie kształtowania się pozycji międzynarodowej Polski pierwszych Piastów. Dlatego też szczególnie wielkie zainteresowanie i uwagę budził jego aspekt polityczny¹. Najwięcej sporów w nauce wywołał tzw. akt pierwszej koronacji Bolesława Chrobrego. Powstały liczne hipotezy wyjaśniające jego znaczenie polityczne. Uczni interpretujący tekst kroniki Galla dosłownie widzieli w nim świadectwo przeprowadzenia w Gnieźnie rzeczywistej koronacji Chrobrego na króla². Część badaczy była zdania, że akt ten był symboliczną koronacją i wyrażał zgodę cesarza na rzeczywistą koronację połączoną z sakrą kościelną, która miała być przeprowadzona później³. Inni uczeni uważali, że akt włożenia przez Ottona III na skronie Bolesława korony cesarskiej był częściową koronacją rzeczywistą i szukali analogii w postępowaniu Henryka IV wobec Wratysława czeskiego w 1085 r.⁴ W. Kętrzyński, a za nim W. Meysztowicz dopatrywali się w akcie gnieźnieńskim nominacji Bolesława na współwładcę i następcę Ottona III w cesarstwie⁵, natomiast J. Stasiński uważał, że przez koronację diademem i wręczenie włóczni św. Maury-

¹ Obszerną literaturę przedmiotu zestawiają: W. Kętrzyński, *Zjazd gnieźnieński r. 1000 i jego znaczenie polityczne*, RAU whf XXXVII, 1898, s. 25 n.; M. Z. Jedlicki, *Stosunek prawny Polski do Cesarstwa do r. 1000*, Poznań 1939, s. 139; G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, Poznań 1946, s. 253 n.; W. Dzieciol, *Imperium i państwa narodowe około 1000 r.*, Londyn 1962, s. 127—131, 285; J. Bardach, *Historia państwa i prawa t. I — do połowy XV w.*, Warszawa 1964, s. 94—96.

² A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego t. I*, Kraków 1859, s. 98 n.; K. Szajnocha, *Bolesław Chrobry*, wyd. 2, Lwów 1859, s. 92 n.; M. Dragan, *Koronacja Bolesława Chrobrego*, Lublin 1925, s. 25 n.

³ J. Lelewel, *O związkach z Niemcami królów polskich i ich tytule królewskim do czasu podziałów synów Krzywoustego, Polska wieków średnich t. II*, Poznań 1856, s. 46—98 oraz *Pamiętnik naukowy t. II*, Warszawa 1859, s. 30 n. uważał, że akt był uznaniem noszonego już przez Bolesława tytułu królewskiego. Jako zgodę na koronację przedstawiają akt ten K. Rawer, *Polityczne znaczenie zjazdu gnieźnieńskiego w r. 1000*, Sprawozdania Gimn. Franciszka Józefa, Lwów 1882, passim; K. Tymieniecki, *Dzieje polityczne Polski piastowskiej*, [w:] *Wiedza o Polsce t. I*, Warszawa b. r. w., s. 98; tenże, *Bolesław Chrobry, Polski Słownik Biograficzny t. II*, Kraków 1936, s. 250.

⁴ M. Łodyński, *Węgry lennem Stolicy Apostolskiej*, KH XXIV, 1910, s. 41, 47 n.; R. Grodecki, *Dzieje Polski średniowiecznej t. I*, Kraków 1926, s. 63; S. Arnold, *Budowniczość państwowości polskiej*, [w:] *Polska jej dzieje i kultura t. I*, Warszawa 1927, s. 63.

⁵ W. Kętrzyński, op. cit., s. 30 n.; W. Meysztowicz, *Koronacje pierwszych Piastów, Sacrum Poloniae Millennium*, Rzym 1956, s. 14—32 dowodzi, że Otto III koronował w Gnieźnie Bolesława Chrobrego na cezara i uczynił go współwładcą cesarstwa.

cego Otto III uczynił księcia polskiego wasalem cesarstwa⁶. A. F. Gfrörer, a w ślad za nim szerzej H. Zeissberg szukali wyjaśnienia znaczenia obrzędu, który miał miejsce w czasie zjazdu gnieźnieńskiego w dziedzinie symbolistyki⁷. H. Zeissberga uderzyła dziwna zgodność opisu Galla z formułą patrycjatu rzymskiego zawartą w kompilacji pt. *Graphia aureae urbis Romae* w części zatytułowanej *Libellus de cerimoniis aulae imperatoris*⁸. H. Zeissberg widział w obrzędzie opisanym w kronice Galla akt nadania Bolesławowi tytułu patrycjusza, zgodny z ceremoniałem bizantyńskim dworu ottońskiego. Koncepcję H. Zeissberga podchwycili i obszernie uzasadniali w swych pracach M. Z. Jedlicki⁹ i Z. Wojciechowski¹⁰. M. Z. Jedlicki stanął na stanowisku, że patrycjat nadany Bolesławowi był godnością związaną z władzą cesarską i łączył się z obowiązkiem obrony kościoła i władzą nad nim, podczas gdy Z. Wojciechowski śladem też A. Brackmanna widział w nadaniu tej godności przekazanie Bolesławowi stanowiska namiestnika cesarskiego.

Spór wywołał również problem znaczenia aktu wręczenia Bolesławowi włóczni św. Maurycego. M. Z. Jedlicki dowodził, że akt ten symbolizował niezawisłość władzy Bolesława Chrobrego przez cesarza Ottona III¹¹. A. Brackmann uważał zgodnie z tekstem Galla, że było to rzymskie *vexillum triumphale*, a cały akt zgodnie z ceremoniałem rzymskim był szczególnym wyróżnieniem zastrzeżonym przy uroczystych wjazdach dla najwyższych urzędników rzymskich, a także królów i ich zastępców. Bolesław miał otrzymać włócznię jako *patricius*¹². Od czasu badań G. Labudy przeważało w nauce zdanie, że akt gnieźnieński nie miał nic wspólnego z aktem koronacyjnym, gdyż Polska należała wówczas do ziem św. Piotra i tylko Stolica Apostolska mogła udzielić władcom Polski zgody na koronację. Obrzęd włożenia korony został według G. Labudy dokonany *in amicitiae foedus* — w zakład wza-

⁶ J. Stasiński, *De rationibus quae inter Poloniam et imperium Romano-Germanicum Ottonum imperatorum aetate intercedebant*, Berlin 1862, s. 49 n. Zwolennikami tezy o wasalstwie Bolesława Chrobrego po r. 1000 byli również liczni uczeni niemieccy, a w nauce polskiej reprezentował ją S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry Wielki*, Lwów 1925, s. 132; por. M. Z. Jedlicki, op. cit., s. 156, przyp. 4. Uczeni ci nie uważali jednak, że obrzęd gnieźnieński symbolizował nawiązanie stosunku lennego.

⁷ A. F. Gfrörer, *Papst Gregor VII und sein Zeitalter*, V. B. Schaffhausen 1861, s. 877 n.; H. Zeissberg, *Über die Zusammenkunft Kaiser Ottos III mit Herzog Boleslav I von Polen zu Gnesen*, „Zeitschrift für österr. Gymnasien” t. XVIII, 1867, s. 388 n.

⁸ Ostatnim wydaniem krytycznym tego dziełka jest tekst wydany przez P. E. Schramma, *Kaiser, Rom und Renovatio, Studien und Texte zur Geschichte des römischen Erneuerungsgedankens vom Ende des Karolingischen Reiches bis zum Investiturstreit* t. II, Leipzig 1929, s. 90—104. Schramm wykazał, że *Libellus de cerimoniis aulae imperatoris* powstał około 1030 r. i zawarte w nim opisy uroczystości i formuły nie noszą oficjalnego charakteru, lecz są dziełem literackim (op cit., t. I, s. 194—217; por. G. Labuda, op. cit., s. 255—271).

⁹ M. Z. Jedlicki, *La création du premier archevêché polonais à Gniezno. Conséquences au point de vue des rapports entre la Pologne et l'Empire germanique*, „Revue Historique de Droit Français et Étranger” t. XIII, 1933, s. 643—695; tenże, *Stosunek prawny*, s. 158 n.

¹⁰ Z. Wojciechowski, *Patrycjat Bolesława Chrobrego*, „Roczniki Historyczne” t. XVIII, 1949, s. 27—48.

¹¹ M. Z. Jedlicki, *La création*, s. 688.

¹² A. Brackmann, *Die politische Bedeutung der Mauritius-Verehung im frühen Mittelalter*, Sitzungsberichte der Preuss. Akademie der Wissenschaft, Phil.-Hist. Kl. t. XXX, 1937, s. 250 i przyp. 52; por. też G. Labuda, op. cit., s. 301 n.

jemnej przyjaźni, jak stwierdzał to już niegdyś J. L e l e w e l¹³. Na tym stanowisku stanęła też Matylda Uhlirz dowodząc, że akt gnieźnieński miał znaczenie symboliczne (*symbolischer Akt*) i był znakiem przyjaźni (*Zeichen des Freundschaftsbundes*)¹⁴. Przekazanie Bolesławowi włócznie św. Maurycego miało być według G. Labudy widomym znakiem uznania pełnej niezależności i suwerenności państwa. Akty dokonane w Gnieźnie miały usunąć istniejące przeszkody i ułatwić Bolesławowi starania o koronę w Rzymie¹⁵. Poglądy te podtrzymuje G. Labuda w swych ostatnich pracach, w których stwierdza, że w roku 1000 przyznano w Gnieźnie Bolesławowi „tytuł suwerena w ramach Cesarstwa“¹⁶. Czyż jednak *Renovator imperii* mógł nadawać władcom tytuły suwerena, a kraje obdarzać suwerennością państwową?

Stwierdzenia podobne nie zaspokajają naszej potrzeby głębszego zrozumienia znaczenia obrzędu gnieźnieńskiego. Nie znamy nadal genetyki obrzędu zawierania czy zaznaczania związku przyjacielskiego przez nakładanie własnej korony na głowę innej osoby. Pozostaje zatem uzasadniona wątpliwość, czy tylko do takiej treści należy sprowadzić symbolikę tego obrzędu i czy została ona właściwie odczytana. Budzą niepokój także sformułowania o tytule suwerena czy uznaniu niezależności państwowej Polski w Gnieźnie. Pojęcia podobne obce były całemu wczesnemu średniowieczu, a więc także uczestnikom zjazdu. Świadkowie obrzędów gnieźnieńskich z pewnością rozumieli inaczej znaczenie zastosowanej tam symboliki i odczytywali ją zgodnie ze swymi wyobrażeniami prawnopolitycznymi. Rozumiał też dobrze wymowę prawną opisywanego przez siebie obrzędu autor *Pasji św. Wojciecha*, z którego Anonim tzw. Gall przejął opis zjazdu gnieźnieńskiego¹⁷. *Pasja* ta wyszła zapewne spod pióra Brunona z Kwerfurtu i należała do trzeciej polskiej redakcji *Vita II*, powstałej w latach 1005/6 w czasie pobytu św. Brunona w Polsce¹⁸. Wówczas to żywot św. Wojciecha opracowany przez niego w Niemczech i na Węgrzech został uzupełniony relacją o zjeździe gnieźnieńskim¹⁹. Anonim tzw. Gall, jak wskazuje budowa jego relacji o zjeź-

¹³ G. Labuda, op. cit., s. 301 n.; por. także uwagi H. Łowmiańskiego, *Dynastia Piastów*, [w:] *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia* t. I, Poznań 1962, s. 263.

¹⁴ M. Uhlirz, *Otto III. Jahrbücher des Deutschen Reiches unter Otto II und Otto III* t. IV, Berlin 1954, s. 316—330, ekskurs XVIII, s. 538—545; XIX, s. 546—548 (o modlitwie przy stole — *Tischgeben*) i zwłaszcza ekskurs XX o zjeździe gnieźnieńskim i jego symbolice, s. 549—559.

¹⁵ Tamże, s. 308 n.; por. także krytykę tezy o patrycjacie Bolesława, s. 255—271.

¹⁶ G. Labuda, *Zagadnienie suwerenności Polski wczesnofeudalnej w X—XIII w.*, KH LXVII, 1960, nr 4, s. 1652.

¹⁷ Por. niżej uwagi o terminologii związanej z obrzędem.

¹⁸ St. Kętrzyński, *O zaginionym żywocie św. Wojciecha*, Kraków 1902; M. Plezia, *Kronika Galla na tle historiografii XII wieku*, Kraków 1947, s. 188—189.

¹⁹ Daty pobytu św. Brunona w Polsce ustalił już S. Zakrzewski, op. cit., s. 222; A. F. Grabski, *Bolesław Chrobry*, Warszawa 1964, s. 274—275. W przedstawieniu problemu autorstwa i treści zaginionego żywota św. Wojciecha podzielał stanowisko G. Labudy, *Studia*, s. 251 n.; tenże, *Sw. Wojciech w literaturze i legendzie średniowiecznej*, [w:] *Sw. Wojciech 997—1947*, Gniezno 1947, s. 91—112, 324—326. Nie wyłącza też możliwości autorstwa Brunna z Kwerfurtu M. Plezia. Uważa on, że *Liber de passione sancti martyris* wspomniany przez Galla jest spisana w kręgu kancelarii dworskiej tradycją polską silnie przesyconą pierwiastkami świeckimi, mianowicie wspomnieniami o Ottonie III i Bolesławie Chrobrym. M. Plezia, *Najstarszy zabytek historiografii polskiej. Zaginiony żywot św. Wojciecha*, PH XLIII, 1952, nr 3—4, s. 563—570. Tezę o autorstwie Brunna z Kwerfurtu zakwestionował R. Wenskus, *Studien zur historisch-politischen Gedankenwelt Bruns von Querfurt*, Münster-Köln 1956, s. 202—246 (ekskurs). T. Grudziński przypisywał jednak na-

dzie gnieźnieńskim, nadał przyjętym z Pasji wiadomościom własny kształt i uzupełnił je własnym komentarzem²⁰. Symbolika obrzędu gnieźnieńskiego była jednak zarówno dla niego, jak i współczesnych mu czytelników Pasji św. Wojciecha zupełnie niezrozumiała. Anonim tzw. Gall uważał, że obrzęd tzw. „koronacji“ gnieźnieńskiej był rzeczywistą koronacją dokonaną przez władzę świecką. Świadczy o tym jego własny komentarz dodany do tekstu przejętego z żywotu: *igitur Boleslaus in regem ab imperatore tam gloriose sublimatus, inditam sibi liberalitatem exercuit cum tribus sue consecrationis diebus convivium regaliter et imperialiter celebravit*²¹. Trudno nie dopatrywać się w tym tekście wpływów koncepcji antygregoriańskich, którym hołdował nasz najstarszy kronikarz. W przekonaniu jego cesarz miał prawo podnoszenia do godności królewskiej²².

Symbolika gnieźnieńska była zatem już w początkach XII w. niezrozumiała. Znamienny jest zwłaszcza fakt nieodczytania jej przez Galla w sensie nadanym jej przez G. Labudę — zawarcie czy zaznaczenie istnienia związku przyjacielskiego (*in amicitiae foedus*). Najwidoczniej obrzęd podobny obcy był zupełnie zwyczajom ówczesnym dworu piastowskiego, a zapewne także pozostawał obcy środowisku wykształconych ludzi zachodniej Europy, które na dworze Bolesława Krzywoustego reprezentował nasz pierwszy kronikarz. Najbardziej zatem poprawne metodycznie wydaje się stanowisko A. F. Gfrörera i H. Zeissberga, którzy szukali wyjaśnienia i genezy tego ceremoniału w rzymskiej i bizantyńskiej symbolice imperialnej, przejętej przez Ottona III i jego otoczenie. Zarówno jednak próby sięgnięcia do obrzędu nadania obywatelstwa rzymskiego, jak i obrzędu związanego z nadaniem godności patrycjusza nie ostały się wobec zarzutów podniesionych przez krytyków tych poglądów. Teza o patrycjacie zyskała jednak wielu zwolenników, których uderzyły jej liczne walory. Przeciwno jej przyjęciu przemawia przede wszystkim brak wzmianki bezpośredniej o patrycjacie w samej relacji o zjeździe i w dość licznych źródłach współczesnych Bolesławowi, jak i wcale liczne sprzeczności i niezgodności między ceremonią nadania godności patrycjusza przekazaną przez *Libellus de cerimonia aulae imperatoris* a obrzędem gnieźnieńskim²³.

W bogatym bizantyńskim ceremoniale imperialnym istniał jednak obrzęd identyczny w podstawowych swych elementach z obrzędem opisanym przez Brunona z Kwerfurtu w zaginionej Pasji św. Wojciecha. Główną cechą łączącą obie ceremonie jest obrzęd nałożenia przez cesarza rzymskiego na głowę obcego władcy własnej korony cesarskiej.

Opis tej ceremonii znajdujemy w tzw. „Breviarium“ patriarchy Nicefora. Nicefor należał do rodziny, która karierę swą zawdzięczała stano-

dal autorstwo Pasji św. Wojciecha Brunonowi, *Ze studiów nad kroniką Galla*, „Zapiski Historyczne TNT” t. XXIII, 1957, wyd. 1958, nr 1/3 s. 29.

²⁰ F. Pohorecki, *Rytmika kroniki Galla Anonima*, „Roczniki Historyczne” t. V, 1929, s. 105 n. oraz t. VI, 1930, s. 12 n.; G. Labuda, *Studia*, s. 252.

²¹ *Galli Anonymi cronica*, ed. K. Maleczyński, MPH nova series II, s. 20.

²² Na procesarską orientację Galla zwrócił uwagę już M. Łodyński, op. cit., s. 48. Stanowisko to podzielił M. Z. Jedlicki, *Stosunek prawny*, s. 462; polemizował natomiast z wywodami Łodyńskiego G. Labuda, *Studia*, s. 300, usiłując dowiedzieć, że kronikarz „stał w służbie idei Grzegorza VII”. Związek Galla z obozem cesarskim podkreślał K. Maleczyński we wstępie do swego wydania kroniki Galla, s. LXXII—LXXIII; por. tegoż, *Bolesław Krzywousty. Zarys panowania*, Kraków 1946, s. 184 n.

²³ Zebrał je i omówił obszernie G. Labuda, *Studia*, s. 260—271.

wiskom na dworze cesarskim w Konstantynopolu, początkowo był urzędnikiem świeckim, patriarchą Konstantynopola został na życzenie cesarza Nicefora I w 806 r.; zmarł w 829 r. Należał do najwybitniejszych uczonych i pisarzy bizantyńskich doby cesarzy ikonoklastów, a o jego indywidualności i zdolnościach świadczy najlepiej fakt, że potrafił utrzymać się na tronie patriarchalnym pozostając jednocześnie ikonofilem w dobie panowania ikonoklazmu. Był autorem wielu dzieł, w tym kilku prac historycznych²⁴. Najważniejszą pracą historyczną jest „Breviarium“, kronika obejmująca lata 602—769²⁵.

W części początkowej kroniki poświęconej panowaniu cesarza Herakliusza (610—641) znajdujemy krótki opis podróży cesarza do Laziki, tj. kraju Lazów, położonego nad wschodnimi kaukaskimi wybrzeżami Morza Czarnego²⁶. Herakliusz pozostawił rządy nad stolicą patrycjuszowi Bonusowi i przez Morze Czarne przepłynął się do Laziki, aby z niej najeżdżał Persję. W drodze żona Martyna urodziła mu syna Herakliusza (Herakleona). Dalej relacjonuje kronikarz²⁷:

„Breviarium“:

Przekład polski:

ἐντεῦθεν ἀποστέλλει δῶρα πρὸς τὸν Τούρκων κύριον, ἐπὶ συμμαχίᾳ τῇ κατὰ Περσῶν συναλουόμενος. ὁ δὲ δεξάμενος ὑπέσχετο συμμαχῆσθαι. ἐν τούτῳ ἡσθεὶς Ἡράκλειος ὤρμησε καὶ αὐτὸς πρὸς αὐτόν, κακεινὸς τὴν τοῦ βασιλέως παρουσίαν ἀκηκῶς σὺν πλῆθει Τούρκων πολλῶ τῷ βασιλεῖ ὑπηντίαζε, καὶ ἀποβάς τοῦ ἵππου τῷ βασιλεῖ κατὰ γῆς προσκυνοῖ. ἐποιοεὶ δὲ τοῦτο καὶ ὁ σὺν αὐτῷ πᾶς ὄχλος. ὁ δὲ βασιλεὺς τὸ ὑπερβάλλον τῆς τιμῆς θεασάμενος ἐδήλου αὐτῷ ὡς εἰ τὰ τῆς φιλικῆς αὐτῷ βέβαια εἶη, καὶ ἐποχοῦμενον πλησιάζειν, καὶ ἅμα τέκνον ἴδιον ἀποκαλῶν. οὕτως οὖν οὗτος ἀσπάζεται τῷ βασιλεῖ. ὁ δὲ ὄν περιέκειτο στέφανον τῆς κεφαλῆς λαβὼν τῆ τοῦ Τούρκου κεφαλῆ περιέθετο, συμποσιάσας τε αὐτῷ πάντα τὰ εἰς ὑπηρεσίαν τοῦ συμποσίου σκεῦῃ ἅμα καὶ στολῆ βασιλικῇ καὶ ἐνωτίους ἐκ μαργάρων κεκοσμημένους δωρεῖται αὐτῷ. ὡσαύτως δὲ καὶ τοὺς περὶ αὐτὸν ἄρχοντας τοῖς ὁμοίοις αὐτογενεῖα ἐκόσμη. εἶτα δεδιῶς μὴ τὰ αὐτὰ τῷ Ἀβάρῳ καὶ πρ' ἐκείνου πεῖσεται, ἐπιμαρτέστερα δ' αὐτῷ καὶ τὰ τῆς συμβάσεως ἀπεργάζεται, παραδείκνυσιν αὐτῷ τῆς θυγατρὸς

Z Laziki wysłał Herakliusz dary dla władcy tureckiego, wzywając go do zawarcia sojuszu przeciwko Persom. Władca Turków przyjął je i obiecał zawrzeć sojusz. Dowiedziawszy się o tym Herakliusz osobiście wyruszył na jego spotkanie. Władca Turków postyszawszy o obecności cesarza podążył mu na spotkanie z wielką liczbą Turków i po zejściu z konia pokłonił się cesarzowi aż do ziemi. To samo uczynili wszyscy towarzyszący mu Turcy. Cesarz uradował się ujrzawszy okazaną mu cześć i oznajmił, że jeśli przyjaźń z nim jest tak trwała, to niech [władca Turków] podejdzie, aby przybliżyć się do niego i nazwał go swoim synem. Wtedy [Turk] objął [ramionami] cesarza. Cesarz zaś uściśnął go, zdjął koronę ze swej głowy i włożył ją na głowę Turka, po czym zaprosił go na ucztę. Całe nakrycie [sprzętów] łącznie z naczyńiami stołowymi, a także cesarskie szaty i kolczyki ozdobione perłami [cesarz] podarował w czasie uczyty gościowi. Także towarzyszącym mu archontów własnoręcznie ozdobił podobnymi kolczykami. A następnie obawiając się, aby władca Turków nie skłaniał się ku temu, co przydarzyło się [cesarzowi] w [sto-

²⁴ *Nicephori archiepiscopi Constantinopolitani opuscula historica*, ed. C. de Boor, Lipsiae 1880; żywot Nicefora napisał w IX w. Ignacy, późniejszy metropolita Nikomedii, tamże, s. 139—217.

²⁵ P. J. Alexander, *The Patriarch Nikephorus of Constantinople*, Oxford 1956; J. E. Lipszic, *Nikifor i jego istoriczeskij trud*, „Wizantijskij Wremennik” t. III, 1950, s. 85—105; przedruk: *Oczerki istorii wizantijskiego obszczestwa i kultury*, Moskwa—Leningrad 1961, s. 268—296, cytuję dalej według tego ostatniego wydania.

²⁶ Por. G. Moravcsik, *Byzantinoturcica I. Die byzantinischen Quellen der Geschichte der Türkvölker*, Berlin 1958, s. 457—459, tamże dalsza obszerna literatura źródłoznawcza.

²⁷ *Nicephori archiepiscopi Constantinopolitani opuscula historica*, s. 1520—1610

Εὐδοκίας εἰκόνα, ἔφη τε πρὸς αὐτὸν ὡς ἦνω-
 σεν ἡμᾶς ὁ θεός, σὲ τέκνον ἐμὸν ἀπέδειξεν.
 ἰδοὺ δὴ αὕτη θυγάτηρ μου ἐστὶ καὶ Ῥωμαίων
 Αὐγούστα. εἰ οὖν συναίρεις μοι καὶ βοηθεῖς
 κατὰ τῶν ἐχθρῶν, εἰς γυναῖκα δίδωμι σοι
 αὐτήν". ὁ δὲ τῷ κάλλει τῆς εἰκόνας καὶ τῷ
 περὶ αὐτῆν κόσμῳ τρωθεὶς ἔρωτι τοῦ ἀρχε-
 τύπου ἐτι μᾶλλον ἐπὶ τῇ συμμαχίᾳ ἐπέκειτο.
 εὐθύς οὖν ἄρχοντα καὶ πλῆθος Τούρκων τῷ
 βασιλεῖ παραδίδωσι.

sunkach] z Awarem i aby uczynić so-
 jusz bardziej trwałym pokazał mu por-
 tret swojej córki Eudocji i powiedział
 mu: „Nas zjednoczył Bóg, nazwawszy
 ciebie moim synem. A to jest córka
 moja Augusta Romejów. Jeśli ty pomo-
 żesz mi i dasz wojska posiłkowe prze-
 ciwko [moim] wrogom, ja oddaję ją
 tobie za żonę”. Turek zaś uderzony
 pięknnością i wdziękiem portretu zapa-
 łał za jego pośrednictwem miłością do
 jego oryginału i jeszcze bardziej prze-
 konał się do sojuszu. Oddał też od razu
 cesarzowi archonta z wielką ilością
 Turków.

Następnie Nicefor opisuje wyprawę bizantyńsko-chazarską na Per-
 sów i oblężenie Konstantynopola przez Awarów, które miało miejsce
 w 626 r.²⁸. Relacja Nicefora przedstawia w skrócie dzieje kolejnych lat,
 gdyż cesarz Herakliusz opuścił Konstantynopol przekazawszy stolicę pa-
 trycjuszowi Bonusowi w 624 r., a opisywane spotkanie obu władców od-
 było się pod murami obleganego Tbilisi w 626 lub 627 r., już po odstą-
 pieniu Awarów i Słowian od murów Konstantynopola w sierpniu 626 r.²⁹.

Odmienne przedstawia okoliczności towarzyszące zawarciu sojuszu
 bizantyńsko-chazarskiego drugie podstawowe źródło greckie obejmujące
 dzieje panowania Herakliusza, kronika Theophanesa Wyznawcy. Theo-
 phanes zamieścił relację o tych wydarzeniach po opisie oblężenia Konstan-
 tynopola przez Awarów, a więc zgodnie z rzeczywistą chronologią tych
 wydarzeń. Nadał on władcy chazarskiemu tytuł zi[h]ebil (Ζιῆβηλ) i dodał
 objaśnienie, że był „drugi godnością po kaganie“. Następnie opisał spot-
 kanie Herakliusza z zihebilem w Lazice i zaznaczył, że zihebil oddał wraz
 z ludem Turków należną cześć cesarzowi Herakliuszowi i przekazał mu
 syna swego jako zakładnika oraz czterdzieści tysięcy Chazarów jako wo-
 sko posiłkowe przeciw Persom³⁰.

Przekaz Theophanesa uzupełnia w kilku szczegółach relację Nicefora,
 przemilcza jednak, w sposób niewątpliwie tendencyjny, ustępstwa uczy-
 nione przez Herakliusza Chazarom. Świadectwa źródeł wschodnich, głów-
 nie armeńskich, umożliwiają nam przeprowadzenie oceny przekazów
 zamieszczonych w kronikach greckich³¹. Przemawiają one na korzyść

²⁸ Tamże, s. 16.

²⁹ Według *Chronicon Paschale*, s. 715. Herakliusz po raz ostatni opuścił Kon-
 stantynopol przed oblężeniem jego przez Awarów 25 marca 626 r. w święto Zwia-
 stowania, por. F. Barišić, *Le siège de Constantinople*, „Byzantium“ t. XXIV, 1954,
 s. 371 n. Spotkanie cesarza Herakliusza odbyło się według źródeł armeńskich pod
 Tbilisi w 38 roku panowania i zarazem roku śmierci króla perskiego Chosroesa II
 Parwiza (628 r.).

³⁰ *Theophanis Chronographia*, ed. C. de Boor, t. I, Lipsiae 1883—1885, I,
 s. 315₂₆—316₁₆; por. też przekład łaciński z IX w. kroniki Theophanesa i Anastasii
Chronographia Triperita, tamże t. II, s. 106₉—23.

³¹ Dżabgu-kagan wraz z synem występuje w Historii Agwanów (tj. Albanów),
 głównym źródle armeńskim do dziejów wojny bizantyńsko-perskiej, prowadzonej
 przez cesarza Herakliusza, w relacji o podboju przez Chazarów Albanii. Historię
 Agwanów ułożył w X w. Mojżesz Kagankatwaci, relację o podboju Albanii kauka-
 skiej przez Chazarów przejął on z kroniki katolikos-patriarchy Albanii imieniem
 Wirowi. *Mojsej Kagankatwaci pisatiel X wieka, Istorijsa Agwan*, S. Peterburg 1861,
 ks. II, rozdz. 10, rosyjs. przekładu s. 104—109. Przekaz o dżabgu-kaganie zamiesz-
 cza również Sébéos, *L'histoire de l'empereur Héraclius (VIIe siècle)*, S. Peter-
 bourg 1879 (w jez. armeńskim), cyt. wg A. Zajaczkowskiego, *Ze studiów
 nad zagadnieniem chazarskim*, Kraków 1947, s. 30, 37, 79.

relacji Nicefora, potwierdzając te jej informacje, które budzą największą wątpliwość jako nie potwierdzone przez przekaz Theophanesa. Dzięki tym źródłom theophanesowy zi[h]ebil (władca) chazarski, z którym spotkał się cesarz Herakliusz pod Tbilisi, zidentyfikowany został z dżabgu-kaganem Chazarów³². Informacja Theofanesa, że zi[h]ebil był drugi godnością po kaganie, rzuca ciekawe światło na zagadnienie genezy państwa chazarskiego. Dżabgu (zihebil), z którym spotkał się Herakliusz, był prawdopodobnie zwierzchnikiem jednego tylko odłamu ludów tureckich Turków — Chazarów jako władca kaganatu podkaukaskiego, a właściwym kaganem, najważniejszą godnością wśród Turków, był władca Turków środkowoazjatyckich, tzw. Kök-Turków lub Türkütów³³.

Dla naszych badań najciekawsza jest jednak wzmianka Theophanesa o nadzwyczajnej czci oddanej przez Chazarów cesarzowi Herakliuszowi³⁴. Poświadcza tym samym Theophanes relację Nicefora o ceremonialnym charakterze spotkania obu władców.

Patriarcha Nicefor opisując spotkanie obu władców i obrzęd nałożenia korony cesarskiej na głowę władcy Chazarów wyjaśnił zarazem znaczenie tego gestu. Symbolizował on nadanie Chazarowi godności „syna cesarskiego“ i tym samym przyjęcie go do duchowej „rodziny władców“, na czele której stał cesarz Rzymów. Ukształtowała się ona już w czasach

³² M. I. Artamonow, *Istoria Chazar*, Leningrad 1962, s. 145—148; D. M. Dunlop, *The History of Jewish Khazars*, Princeton 1954. Pełną literaturę przedmiotu podaje G. Moravcsik, *Byzantinoturcica II. Sprachreste der Türkvölker in den byzantinischen Quellen*, Berlin 1958, s. 130—131; por. A. Zajączkowski, op. cit., s. 30, 37, 79. Był to tytuł turecki, a nie imię własne. Rozwój stosunków bizantyńsko-chazarskich najpełniej przedstawił F. Dvornik, *Les légendes de Constantin et de Méthode vues du Byzance*, Prague 1933, s. 148—211; por. też G. Moravcsik, *Proischozhdienije słowa TZITZAKION*, „Seminarium Kondakovianum“ t. IV, 1931, s. 69—76. P. Peeters, *Les Khazars dans la passion de S. Abo de Tyflis*, „Analecta Bollandiana“ t. LII, 1934, s. 50, identyfikuje za J. Marquartem, *Ostasiatische und osteuropäische Streifzüge*, Leipzig 1903, s. 498 zihebila kroniki Theophanesa z synem kagana Turków Zachodnich T'ong Jabgu Khaganem. Por. też B. T. Gorianow, *Wizantija i Chazary*, *Obzor innostrannoj literatury*, „Istoriczeskije Zapiski“ t. XV, 1945, s. 262—277.

³³ Por. uwagi A. Krymskiego, *Stranicy iz istorii siewiernogo Azerbejdżana*, *Sbornik statej S. F. Oldenburgu*, Leningrad 1934, s. 298, o Chazarach podkaukaskiego chakanatu jako działających w najściślejszym porozumieniu ze swym naczelnym władcą, chakanem środkowo-azjatyckich Kök-Turków; por. też A. Zajączkowski, op. cit., s. 24, przyp. 3. Najobszerniej omawia dzieje wielkiego zachodnio-tureckiego kaganatu, obejmującego Siedmiorzecz w Azji Środkowej M. I. Artamonow, op. cit., s. 145—148. Kaganat podkauski (europejski) zamieszkały głównie przez Chazarów tworzył jedną z dzielnic tego wielkiego kaganatu. M. I. Artamonow w oparciu o wyniki prac L. N. Gumilewa, które są dotąd częściowo nie opublikowane, identyfikuje dżabgu-kagana, władcę dzielnic graniczącej z ziemiami kaukaskimi Bizancjum, z Moho-szadem, bratem wielkiego kagana zachodnich Turków (Türkütów) T'ong-szechu, przedstawicielem panującej dynastii Aszina. Imiona wielkiego kagana zachodnich Türkütów i jego brata dżabgu-kagana przekazały jedynie źródła chińskie, por. L. N. Gumilew, *Udzielno lestwicznaja sistema u Tiurok w VI—VIII wiekach. K woprosu o rannych formach gosudarstwienności*, „Sowietskaja Etnografija“ 1959, nr 3, s. 14, 18.

³⁴ *Theophanis Chronographia* t. I, 315₂₆—316₁₆. Ustęp ten w powstałym w VII w. przekładzie kroniki Theophanesa dokonany przez Anastazego bibliotekarza brzmi: *Zihebil autem hoc viso [scilicet imperatorem] accelerans complectitur collum eius et adorat eum... universus autem Turcorum populus in terram cadentes ac proni super faciam extenti imperatorem honorant honore, qui est apud gentiles extraneus*. *Anastasio Chronographia Triperita*, [w:] *Theophanis Chronographia* t. II, s. 196₁₅—17. Por. też *Mojsej Kagantwaci, Istorijsza Agwan*, ks. II, rozdz. XI, s. 107 n. o spotkaniu dżabgu-kagana i cesarza pod Tbilisi i o ich radości z zawarcia sojuszu i wymiany darów.

rzymskich i była w pewnym stopniu kontynuacją związków łączących cesarza rzymskiego z klientami — królami wschodnimi. Na jej uformowanie się wpłynęło kilka czynników, z których najważniejszymi były niewątpliwie starorzzymska instytucja patronatu i hellenistyczny kult osoby monarchy przeniesiony ze Wschodu do Rzymu cesarskiego³⁵. W czasach rzymskich powstał tytuł *amicus imperatoris*, nadawany władcom państw wasalnych. Nie wiemy dokładnie, kiedy ukształtowała się hierarchiczna „rodzina królów“, a zwłaszcza kiedy powstały pojęcia syna i brata cesarskiego. A. Grabar uważa, że „rodzina królów“ ukształtowała się już w czasach Oktawiana Augusta³⁶. Data ta jest prawdopodobnie zbyt wczesna³⁷. Bardziej przekonujące są wywody Dölgera, który dowodzi, że system ten stworzył Dioklecjan wzorując się na Persji i państwach hellenistycznych³⁸. Najwyższe miejsce w hierarchicznej rodzinie władców i ludów w późnym cesarstwie rzymskim obok głowy tej rodziny i jej duchowego patrona cesarza Rzymian zajmował król sassanidzkiej Persji, tytułowany bratem (ἀδελφός) cesarza³⁹. W czasach karolińskich cesarzom zachodnim i królom Franków przysługiwała również godność brata cesarskiego i tytuły *εὐγενέστατος* i *περίβλεπτος*⁴⁰. Godność brata wraz z tytułem *περίβλεπτος* odziedziczyli „królowie“ (ῥήγες) Saksonii, Bawarii, Galii i Germanii — władcy państw pokarolińskich współcześni Konstantemu VII Porfirogenecie panującemu w połowie X w.⁴¹. Słynny 48 rozdział księgi II traktatu Konstantyna Porfirogenety o ceremoniach dworu cesarskiego przedstawia współczesną mu hierarchię państw i miejsc, jakie zajmowały w świecie bizantyńskim, którego punktem centralnym była osoba cesarza⁴². Najniższe miejsce zajmowały w niej państwa wasalne, a raczej klientalne cesarstwa. Cesarz Romejów wysyłał do ich władców mandaty (κέλευσις), w których tytułował się władcą (δεσπότης). Wyższy

³⁵ J. Gagé, *L'empereur romain et les rois. Politique et protocole*, „Revue Historique” t. CCXXI, 1959, s.221—260.

³⁶ A. Grabar, *L'Empereur dans l'art byzantin*, Paris 1936, s. 71, przyp. 3.

³⁷ Por. wyniki studium J. Gagé.

³⁸ F. Dölger, *Die Familie der Könige im Mittelalter*, „Historisches Jahrbuch” t. LX, 1940, s. 397—442, przedruk w zbiorze prac F. Dölgera, *Byzanz und die europäische Staatenwelt*, Ettal 1953, s. 34—69; tenże, *Srednovekovnoto „semejstvo na vladetelie i narodite” i balgarskijat vladetel*, Spisanie na Bălgarska Akademiya na Naukite i Iskustva t. LXVI, 1943, nr 4, s. 181—222, przedruki w wersji niemieckiej pt. *Die mittelalterliche „Familie der Fürsten und Völker” und der Bulgarenherrscher* w zbiorach prac F. Dölgera, *Byzanz und das europäische Staatensystem. Ausgewählte Verträge und Aufsätze*, Brünn—München—Wien 1944 i powtórnie w *Byzanz und die europäische Staatenwelt*, s. 183—196.

³⁹ R. Helm, *Untersuchungen über den auswärtigen diplomatischen Verkehr des römischen Reiches im Zeitalter der Spätantike*, „Archiv für Urkundenforschung” 1932, s. 375 n., recenzja: G. Ostrogorski, „Byzantinische Zeitschrift” [cyt. dalej: BZ] t. XXXVI, 1936, s. 441—443.

⁴⁰ Formularz listów do władcy Franków pochodzący z czasów karolińskich przekazał Konstantyn Porfirogeneta: *Constantini Porphyrogeneti imperatoris De Cerimoniis aulae byzantinae libri duo*, ed. I Reiskius t. I—II, Bonnae 1829—1830 [cyt. dalej: De Cerim.] lib. II, cap. 48, t. I, s. 691₁₃—20. Por. uwagi F. Dölgera, BZ XXXI 1931, s. 442 n. i G. Ostrogorskiego, *Die byzantinischen Staatenhierarchie*, „Seminarium Kondakovianum” t. VIII, 1936, s. 41 n.

⁴¹ De Cerim. lib. II, cap. 48, t. II, s. 689₄—9.

⁴² Najobszerniej hierarchię państw poświadczoną przez traktat o ceremoniach przedstawił G. Ostrogorski, *Die byzantinischen Staatenhierarchie*, s. 41—62; tenże, *The Byzantin Emperor and the Hierarchical World Order*, „The Slavonic and East European Review” t. XXXV, 1956, nr 84, s. 1—14, zob. przyp. 38. W literaturze polskiej zagadnienie to omówił J. Baszkiewicz, *Państwo suwerenne w feudalnej doktrynie*, Warszawa 1964, s. 142 n., pomijając problem hierarchii państw nie objętych hierarchią „rodzinną”.

szczebel drabiny zajmowały państwa, do których władców cesarz wysłał listy (γράμματα), w których tytułował się już nie despota, lecz basileusem. Do państw tej rangi należało księstwo ruskie i plemienne państwa węgierskie. Władcy tych państw otrzymywali rangi dworskie hypatha, spathara, protospathara, patrycjusza i wyższe aż do rangi cesarza łącznie⁴³. Najwyższe miejsce w hierarchii zajmowały te państwa, których władcy cieszyli się tytułami rodzinnymi „przyjaciela“, „syna“ lub „brata“ cesarskiego. Poza tymi zasadniczymi stopniami istniały jeszcze dodatkowe elementy hierarchizujące, jak ilość kruszcu w złotej pieczęci przykładanej do korespondencji cesarskiej kierowanej do danego władcy i dobór dodatkowych tytułów przymiotnikowych.

Bizantyńska „rodzina władców“ występuje także i później w XI i XII w. O długiej aktualności pojęć politycznych i ideowych, które ją zrodziły, świadczy zabytek kultury materialnej — dolna część tzw. korony św. Stefana, będąca królewską koroną ofiarowaną przez cesarza Michała VII Dukasa (1071—1078) władcy węgierskiemu Geyzie I⁴⁴. Przedstawiony został na niej w hierarchicznej kolejności Chrystus Pantokrator, niżej nieco cesarz Michał VII i najniżej współbasileus i syn Michała VII basileus Konstantyn w aureoli oraz równorzędnie z nim, lecz bez aureoli Geyza I, władca Węgier. Korona podkreślała zatem przynależność Geyzy I do bizantyńskiej rodziny władców. W 1163 r. cesarz Manuel Komnen nazywa króla Węgier Stefana III, potomka Geyzy I, swym synem duchowym⁴⁵.

Dopiero przeszczepienie na grunt bizantyński zachodnioeuropejskich pojęć o stosunkach lennych łączących władców prowadziło do zaniku starej tytulatury rodzinnej i zastąpienia jej pojęciami feudalnymi przejętymi z zachodu⁴⁶.

Nie znamy, niestety, ceremoniału bizantyńskiego wiążącego się ze zwyczajami obowiązującymi w czasie spotkań osobistych cesarza z innymi władcami, jego „braćmi“, „synami“ i „przyjaciółmi“, jak również obrzędu „adopcji“ obcego władcy do sakralnej „rodziny władców“. Pomiął tę stronę protokołu dworskiego cesarz Konstantyn VII w swym traktacie o ceremoniałach dworu cesarskiego. Nie porusza także tego problemu dość obszerna literatura przedmiotu⁴⁷. Trudno jednak wątpić, że opisany w IX w. przez patriarchę Nicefora obrzęd usynowienia władcy Chazarów był fragmentem nie znanego skądinąd, nie poświadczanego przez inne źródła ceremoniału bizantyńskiego obowiązującego „rodzinę władców“. Obrzędy te, choć rzadko stosowane w praktyce, zy-

⁴³ Por. T. Wasilewski, *Wiślańska dynastia i jej zachlumskie państwo*, „Pamiętnik Słowiański“ t. XV, 1965, s. 57—58.

⁴⁴ Inskrypcje na koronie odczytał G. Moravcsik. *A magyar Szent Korona görög feliratai*, ze streszczeniem franc. *Les inscriptions grecques de la Sainte Couronne hongroise*, „Ertekezések a Nyelv-és Széptudományi Osztály Köréből“ t. XXXV, 1935, nr 5, s. 131—180 („Archivum Philologicum“ t. LIX); tenże, *The Holy Crown of Hungary*, „The Hungarian Quarterly“ t. IV, 1938, s. 656—667.

⁴⁵ F. Dölger, *Ungarn in der byzantinischen Reichspolitik* (1942), przedruk F. Dölger, *ΠΑΡΑΣΠΟΡΑ*, Ettal 1961, s. 169; por. *Regesten der Kaiserurkunden des oströmischen Reiches von 565—1453*, wyd. F. Dölger, nr 1452; *Cinnamus*, ed. Bonn, lib. V, s. 217, 20.

⁴⁶ Por. rozprawę J. Ferlugi, *La ligesse dans l'Empire byzantin*, Zbornik Radova Vizantologog Instituta Srpske Akademije t. VII, 1961, s. 97—123.

⁴⁷ Poza literaturą przytoczoną wyżej zob. też O. Treitinger, *Die oströmische Kaiser- und Reichsidee nach ihrer Gestaltung im höfischen Zeremoniell*, Jena 1938, s. 191—193.

we były jeszcze w Bizancjum, jak i sama instytucja „rodziny władców“ w X i XI w. W X w. być może już w czasie panowania Ottona I lub Ottona II małżonka Theophano, a najpóźniej w dobie wprowadzenia na dwór cesarski przez Ottona III zwyczajów „rzymskich“ będących w istocie zwyczajami dworu bizantyńskiego, obrzędy związane z instytucją rodziny władców weszły do ceremoniału dworu ottońskiego.

Same pojęcia o „rodzinie władców“ wytworzyły się na zachodzie Europy już dużo wcześniej, nie należały jednak do spadku ideowego po cesarstwie zachodnim. Ideologia cesarska w Europie zachodniej występowała zawsze pod postacią bizantyńską. Można też wątpić, czy po upadku cesarstwa zachodniorzymskiego królowie głównych państw barbarzyńskich powstałych na jego gruzach potrafili nadać jakieś trwalsze formy prawne i treść ideową związkom, jakie łączyły ich z władcami słabszych państw od nich zależnych. Należeli oni nadal do kręgu świata rzymskiego, nad którym władzę sprawował cesarz bizantyński i przyjmowali z jego rąk tytuły honorowe i rangę konsula⁴⁸. Pewne elementy rzymskich idei i instytucji prawnopaństwowych przeniknęły jednak na dwory królów germańskich w postaci rzymskiej instytucji sojuszu nierównego (*foedus iniquum*) i związków *amicitiae* łączących króla i podwładnych mu książąt⁴⁹. Na innych podstawach niż w Bizancjum, w ścisłym związku z kształtowaniem się pojęć o sakralnym charakterze władzy królewskiej, związki te otrzymywały stopniowo sankcję kościelną i ideową. Kształtowały się one jednak i rozwijały niezależnie od bizantyńskiej hierarchii państwowej i obce im było bez wątpienia jej oblicze sakralne i obrzędowe.

Dopiero *renovatio imperii*, przeprowadzone przez Karola Wielkiego, mogło stanowić punkt wyjścia dla recypowania na grunt zachodni bizantyńskich idei państwowych i politycznych⁵⁰. Brak jednak świadectw stwierdzających, że możliwość taka została wykorzystana. O przeniesieniu do cesarstwa zachodniego pojęć o bizantyńskiej rodzinie władców świadczy opis koronacji cesarskiej Karola Łysego w 876 r. Karol wzgardziwszy strojem frankijskim i obrzędami frankijskimi ubrał się w grecki strój koronacyjny i *ablato regis nomine se imperatorem et augustum omnium regum cis mare consistentium appellare praecepit*⁵¹. Szybki upadek cesarstwa Karolingów zahamował proces kształtowania się wokół ce-

⁴⁸ Por. R. Guiland, *Etudes sur l'histoire administrative de l'Empire byzantin. Le Consul ó βασιλος*, „Byzantion“ t. XXIV, 1954, nr 2, s. 565; por. też A. Gasquet, *L'Empire byzantin et la monarchie franque*, Paris 1888, s. 144—145; G. Labuda, *Studia*, s. 280.

⁴⁹ Por. uwagi o występowaniu związków *amicitiae* we wczesnym średniowieczu, M. Z. Jedlickiego, *Stosunek prawny*, passim; R. Holtzmann, *Geschichte der sächsischen Kaiserzeit (900—1024)*, München 1943, s. 7 n., 351 n.; W. Fritze, *Die fränkische Schwurfreundschaft der Merowingerzeit. Ihr Wesen und ihre politische Funktion*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“ t. LXXI, 1954, Germanische Abteilung, s. 74—125; K. Tymieniecki, *Państwo polskie w stosunku do Niemiec i cesarstwa średniowiecznego w X wieku*, [w:] *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia* t. I, s. 293.

⁵⁰ Imperium karolińskie sięgało po spadek ideowy cesarstwa zachodniorzymskiego, lecz przejęło go za pośrednictwem Bizancjum. Zwłaszcza zewnętrzny ceremoniał zapożyczony został w całości z dworu bizantyńskiego, jak dowodzi tego już ritus koronacyjny zastosowany w 800 r. Stwierdził to już Fustel de Coulanges, *Les transformations de la royauté pendant l'époque carolingienne*, Paris 1892, s. 316; por. ostatnio R. Foltz, *Le couronnement impérial de Charlemagne*, 25 décembre 800, Paris 1964, s. 117—120, 160—177.

⁵¹ *Annales Fuldenses*, ed. F. Kurze, Hannoverae 1891, SS rerum germanicarum in usum scholarum, s. 86; por. R. Foltz, op. cit., s. 436—440.

sarza Zachodu łacińskiej „rodziny władców“. Odrodzenie idei imperialnej w X w. i koronacja cesarska króla Niemiec Ottona I Wielkiego w 962 r. w Rzymie⁵² stworzyła warunki dla ponownego sięgnięcia po imperialne wzory bizantyńskie również w dziedzinie stosunków międzypaństwowych. Uważamy, że zaszczytny tytuł *amicus imperatoris*, którym według relacji Widukinda szczylił się Mieszko I⁵³, jest śladem przyjęcia przez dwór ottonski bizantyńskiej terminologii prawnopństwowej i świadczy o próbach Ottona I utworzenia wokół nowego cesarstwa własnej hierarchicznej „rodziny władców“ wzorowanej na bizantyńskiej hierarchii państw⁵⁴. Dla Mieszka I, który według Thietmara zajmował uprzednio niższe niż margrabiowie marchii pogranicznych miejsce w hierarchii dworskiej⁵⁵, uzyskanie godności „przyjaciela“ cesarskiego było wielkim awansem politycznym; umacniało jego pozycję międzynarodową i umożliwiała nawiązanie na równym stopniu bliższych kontaktów z książętami Rzeszy, z których niektórzy cieszyli się nawet godnością „braci“ *basileusa* Rzymów⁵⁶.

Recepcja bizantyńskiego ceremoniału imperialnego należała do programu *Renovatoris imperii* Ottona III⁵⁷. Świadectwem przejścia przez jego otoczenie bizantyńskiej symboliki imperialnej jest obok traktatu zwanego *Libellus de cerimonia aulæ imperatoris* opis zjazdu gnieźnieńskiego przekazany za pośrednictwem Anonima tzw. Galla przez zaginioną księgę o męczeństwie św. Wojciecha. Obrzęd opisany przez Galla jest identyczny nawet w szczegółach z obrzędem opisanym przez patriarchę Nicefora. Pewne drobne różnice są wynikiem odmienności sytuacji. W 626 r. władca Chazarów przybył do obozu Herakliusza, a cesarz podejmował go w namiocie, a nie w pałacu cesarskim. W 1090 r. Otto III był gościem Bolesława Chrobrego i księżę przyjmował cesarza we własnym pałacu. Identyczne jest natomiast znaczenie symboliczne i prawnopoli-

⁵² Por. P. E. Schramm, *Mittelalterliche Staatsymbolik zur Erinnerung an die Kaiserkrönung Otto I in Rom an 3 Februar 962*, Bonn 1962, „Aus Politik und Zeitgeschichte“, dodatek do tygodnika „Das Parlament“ t. XXII, 1962, s. 277—284; tenże, *Gli imperatori della casa di Sassonia alla luce della simbolistica dello stato*, [w:] „*Renovatio imperii*“. *Atti della giornata internazionale di studio per il Millenario*. Ravenna 4—5 novembre 1961, Faenza 1963, s. 15—40.

⁵³ *Widukindi monachi Corbeiensis Rerum gestarum Saxoniarum libri tres*, ed. V. P. Hirsch, Hannoverae 1935, SS rerum germanicarum in usum scholarum, lib. III, cap. 69, s. 143—145. Datę zawiazania związku przyjacielskiego ustalił na rok 966 G. Labuda, *Studia*, s. 161—162.

⁵⁴ Interpretacja „rodzinną” tytułu *amicus imperatoris* noszonego przez Mieszka I, wiążąca to określenie z „rodziną władców i krajów”, nie występuje w znanej nam literaturze przedmiotu, por. przyp. 49. Do problematyki tej powrócimy jeszcze później.

⁵⁵ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, ed. R. Holtzmann, Berlin 1935, lib. V, cap. 10, s. 232.

⁵⁶ Por. wyżej przyp. 41.

⁵⁷ O ideologii cesarskiej za Ottonów zob. P. E. Schramm, *Kaiser, Rom und Renovatio. Studien und Texte zur Geschichte des römischen Erneuerungsgedanken vom Ende des Karolingischen Zeit bis zum Investiturstreit* t. I—II, Leipzig 1929; C. Erdmann, *Forschungen zur politischen Ideenwelt des Frühmittelalters*, Berlin 1951; H. Focillon, *L'an mille*, Paris 1952, s. 139 n.; R. Foltz, *L'idée d'empire en Occident*, Paris 1953; R. R. Rezzola, *Les origines et la formation de la littérature courtoise en Occident. I. La tradition impériale de la fin de l'antiquité au XI^e s.*, Paris 1958. Ideologię cesarską za Ottona III przedstawia L. Halphen, *La cour d'Otton III à Rome*, „Mélanges d'archéologie et d'histoire” t. XXV, Paris—Rome 1905, s. 349—363. P. E. Schramm, *Kaiser, Rom und Renovatio* t. I, s. 110 n., 148. M. Uhlirz, op. cit. s. 259. Ceremoniał bizantyński dworu cesarskiego budził sprzeciw u współczesnych Ottonowi III Sasów, por. przekaz Thietmara (lib. IV, cap. 47).

tyczne obu obrzędów. Cesarz Herakliusz nadał Chazarowi dostojęństwo „syna“; Otton III *accipiens imperiale diadema capitis sui, capiti Boleslavi in amicitie fedus inposuit, a tym samym imperator eum fratrem et cooperatorem imperii constituit et populi Romani amicum et socium appellavit*⁵⁸.

W Gnieźnie cesarz Otton III podniósł zatem Bolesława Chrobrego i jego państwo do godności braterskiej, nadając mu w przyszłym odwołanym cesarstwie najwyższą rangę. Podobną rangę miały posiadać obok Sklawinii także Roma (Italia), Galia i Germania, cztery główne części składowe nowego cesarstwa przedstawione na słynnej miniaturze monachijskiej i nowo odkrytej miniaturze bamberskiej⁵⁹. W programie tym nie ma miejsca na pojęcie suwerenności w ramach cesarstwa. We wczesnym średniowieczu pojęcie praw suwerennych związane było nieodłącznie z ideą imperialną i królowie zabiegający o jej zdobycie i utrzymanie podkreślali stale swoje prawa do tytułów cesarskich lub do spadku ideowego i tradycji cesarstwa karolińskiego⁶⁰. Powstaje jedynie pytanie, czy dominacja cesarza Ottona III nad światem miała ograniczać się tylko do elementów zawartych w pojęciu *auctoritas*, czy egzekwowała również pewne świadczenia należne cesarzowi z racji jego *potestas*. Otton III tytułował się według traktatu *Libellus de cerimonia: imperator omnibus hominibus qui sub celo sunt, clarissimus illustrissimus et splendidissimus*⁶¹. O tej drugiej postawie świadczyć może także postępowanie cesarzy bizantyńskich, którzy podtrzymywali fikcję swej dominacji nad całym światem i traktowali dary składane przez posłów obcych władców jako należną im z prawa daninę. O respektowaniu przez Bolesława Chrobrego podobnych pretensji Ottona III mówi „dar“ 300 pancernych ofiarowanych mu przez Bolesława⁶².

Przekazanie przez Ottona III włóczni Bolesławowi nie mogło symbolizować uznania przez cesarza praw suwerennych Chrobrego, gdyż gest taki sprzeczny byłby z obrzędem „koronacyjnym“. Symbol ten nawiązujący do rzymskiego *vexillum triumphale* miał raczej zacieśnić, zgodnie z późniejszą symboliką feudalną włóczni, związki Polski z Cesarstwem niż je osłabić. Najwzięlejszy i najtrafniej ocenił stronę świecką zjazdu gnieźnieńskiego biskup merseburski Thietmar stwierdzając, że cesarz Bolesława uczynił z trybutariusza panem. Duchowy brat cesarza, *frater et cooperatore imperatoris*, przewyższał w hierarchii władców dostojęstwem nie tylko „przyjaciela“ cesarskiego — trybutariusza, lecz również „synów“ cesarskich i zajmował najwyższe po cesarzu miejsce w europejskiej „rodzinie władców i ludów“.

⁵⁸ *Galli Anonymi Cronica*, ed. K. Maleczyński, s. 19—20.

⁵⁹ W. Meysztowicz, *A propos d'une miniature*, „Antemurale“ t. V, 1959, s. 112 n., reprodukcja obu miniatur na s. 119.

⁶⁰ Por. J. Baszkiewicz, *Państwo suwerenne w feudalnej doktrynie*, Warszawa 1964, s. 31—64; G. Zeller, *Les rois de France candidats à l'Empire. Essai sur l'idéologie impériale en France*, „Revue Historique“ t. CLXXIII, 1934, s. 274—283.

⁶¹ P. E. Schramm, *Kaiser, Rom und Renovatio* t. II, s. 94.

⁶² Zakres *potestas* cesarskiej w stosunku do krajów suwerennych dobrze ilustrują dzieje sporu dwóch biskupów „suwerennej“ Hiszpanii. Spór został rozstrzygnięty przez papieża na rozkaz cesarza i zgodnie z jego wolą (*imperatore iubente*); *Gregorii V Epistolae et privilegia*, *Patrologia Latina* t. CXXXVII, col. 930 B.

Тадэуш Василевски

ВИЗАНТИЙСКАЯ СИМБОЛИКА ГНЕЗНЕНСКОГО СЪЕЗДА И ЕЕ ПРАВОВО-ПОЛИТИЧЕСКОЕ ЗНАЧЕНИЕ

Статья посвящена политической и идейной стороне Гнезненского съезда в 1000 г. и является попыткой проникнуть правовое значение сопутствовавшей ему символики, особенно обряда возложения императором Оттоном III императорской диадемы на голову польского князя Болеслава Храброго. Описание этого обряда сохранила нам древнейшая польская хроника Анонима т. из. Галла в пересказе почерпнутом из утерянного Сказания страстей (Passio) святого Адальберта, составителем которого был повидимому Брунон из Кверфурта. Автор доказывает, что описанный в Сказании страстей ев. Адальберта церемониал принадлежал византийской обрядности двора Оттона III, однако отказывается видеть в нем связь с также по своему происхождению византийской, церемонией введения императором в сан римского патриция, отмеченной в сочинении описывающем чин обрядов при дворе Оттона III. твз. *Libellum de ceremoniis aulae imperatoriae*.

Оттонский церемониал возложения императорской диадемы на голову союзного правителя тождествен с византийским церемониалом принятия нового члена в „семью королей и народов” и возведения в сан „духовного сына” императора. Единственное в византийских источниках описание этой церемонии находится в „Краткой истории” нач. IX в. патриарха Никифора (в рус. переводе см. Византийский Временник III, 1950). В 626 или 627 г. император Гераклит возвел в сан „духовного сына кесаря Ромеев тюркютского правителя хазарского каганата путем обряда возложения на голову кагана императорской диадемы. Автор устанавливает далее, что этот обряд продолжал быть известным в X в. на византийском дворе, откуда перешел в дворцовый оттонский церемониал вероятное всего во времена Оттона III. В 1000 г. он был применен в Гнезне. Болеслав Храбрый и его подданные изображенные на миниатюрах времен Оттона III в виде Склявинии получили братскую степень и вошли в новую латинскую „семью королей и народов” как члены государства имеющего степень братства, т.е. занимающего одно из главных мест в новой семье европейских государств входящих в состав восстанавливаемой Оттоном III империи.

Tadeusz Wasilewski

LA SYMBOLIQUE BYZANTINE DE LA RENCONTRE D'OTTON III ET DE BOLESLAS LE GRAND A GNIEZNO ET SA SIGNIFICATION JURIDICO- -POLITIQUE

L'article étudie l'aspect politique et idéologique de la rencontre qui eut lieu à Gniezno en l'an 1000 entre l'empereur Otton III et le duc polonais Boleslas le Grand; il essaie de découvrir la signification juridique de la symbolique d'après laquelle cette rencontre se déroula, et spécialement de la cérémonie par laquelle l'empereur posa sur la tête de Boleslas le Grand le diadème impérial. La description de cette cérémonie se trouve dans la plus ancienne chronique polonaise, celle de l'Anonyme dit Gallus, dans un passage emprunté à *Passio sancti Adalberti*, ouvrage perdu qu'il faut probablement attribuer à Bruno de Querfurt. L'auteur de l'article soutient que la cérémonie décrite dans la *Passio sancti Adalberti* faisait partie du cérémonial byzantin de la cour d'Otton III, mais ne doit pas être identifiée à la cérémonie, elle aussi d'origine byzantine, par laquelle l'empereur conférait la dignité de patrice de l'empire, et qui nous est connue par un traité

décrivant les coutumes de la cour d'Otton III, le *Libellus de ceremoniis aulae imperatoriae*. La cérémonie ottonienne consistant à poser le diadème impérial sur la tête d'un souverain voisin, est identique à la cérémonie byzantine par laquelle l'empereur accueillait un nouveau membre au sein de la „famille des rois et des peuples”, en lui conférant la dignité de „fils spirituel”. La seule description de cette cérémonie que les sources byzantines nous fournissent, se trouve dans le „*Breviarium*” de Nicéphore (*Nicephori archiepiscopi Constantinopolitani opuscula historica*, ed. C. de Boor, Lipsiae, 1880, p. 15,²⁰ — 16,¹⁹). En 626 ou 627, l'empereur Héraclius conféra la dignité de „fils spirituel de l'empereur des Romées” au souverain turc du kaganat Khazar, en posant sur la tête de celui-ci le diadème impérial. L'auteur de l'article soutient qu'au Xe siècle cette cérémonie était encore en vigueur à la cour byzantine et que d'ici elle passa dans le cérémonial de la cour des Ottons, probablement sous Otton III. En l'an 1000 elle fut pratiquée à Gniezno. Boleslas le Grand et ses sujets, que les miniatures de l'époque d'Otton III représentent sous la figure allégorique de Sclavinia, reçurent le rang de frères; ils entrèrent dans la nouvelle „famille des rois et des peuples” latine en tant que membres d'un état qui possédait le rang de frère, qui occupait donc l'une des premières places dans l'ensemble des états européens dont se composait l'empire ressuscité par Otton III.